

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie S. S.,
składającego zażalenie na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w C.,
z dnia 22 grudnia 2014 r., o odmowie wszczęcia śledztwa
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 27 sierpnia 2015 r.,
wniosku Sądu Rejonowego w C. z dnia 10 czerwca 2015 r., o przekazanie sprawy
do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 10 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w C. wystąpił o przekazanie w trybie art. 37 k.p.k. innemu równorzędnemu sądowi zażalenia S. S. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w C., z dnia 22 grudnia 2014 r., o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie przekroczenia uprawnień służbowych przez funkcjonariuszy Zakładu Karnego w C. na szkodę osadzonego w tym zakładzie S. S.

W postanowieniu sądu występującego o przekazanie sprawy podkreślono, że osadzony S. S. jest skonfliktowany z funkcjonariuszami tej jednostki penitencjarnej. Tymczasem sędziowie Sądu Rejonowego w C. pozostają w relacjach zawodowych i towarzyskich z administracją tego zakładu. Może to rodzić wątpliwości co do bezstronności sądu, biorąc pod uwagę i to, że „miasto C. z racji swoich stosunkowo niewielkich rozmiarów pod względem powierzchniowym jak i

populacyjnym oraz ograniczonym możliwościami na rynku pracy niejako wymusza skorelowanie wzajemnych interesów funkcjonującego tu środowiska lokalnego”.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Bezsporne jest, że przepis art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy. Przewiduje bowiem odstępstwo od ustawowych reguł określenia właściwości miejscowej sądu. Stąd też jego zastosowanie może nastąpić tylko wtedy, gdy zaistniałe w sprawie okoliczności jednoznacznie świadczą o tym, że jej pozostawienie do rozpoznania sądowi miejscowo właściwemu byłoby sprzeczne z dobrem wymiaru sprawiedliwości. Takimi okolicznościami mogą zaś być tego rodzaju sytuacje, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (nawet w istocie mylne, jakkolwiek powzięte w oparciu o racjonalne przesłanki) o braku warunków do rozpoznania danej sprawy w sposób w pełni obiektywny (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, z. 3 poz. 7; z dnia 21 października 2008 r., IV KO 116/08, R-OSNKW 2008, poz. 2072; z dnia 13 listopada 2008 r., IV KO 130/08, R-OSNKW 2008, poz. 2280).

Sytuacja taka nie zaistniała jednak w niniejszej sprawie. Sąd Najwyższy wielokrotnie, między innymi we wskazanych orzeczeniach, wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu.

Ponadto, poszczególne sprawy, w odniesieniu do których sądy zgłaszają inicjatywę przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, oceniane być powinny indywidualnie, z uwzględnieniem konkretnych okoliczności ujawnionych w danym postępowaniu. Brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie sądu w C. nie mogą rozpoznać wniesionego zażalenia bezstronnie, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów, prokuratorów, a nawet jak się okazuje przedstawicieli innych instytucji powiązanych z wymiarem sprawiedliwości dominuje

nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (zob. także postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R-OSN KW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R-OSN KW 2010, poz. 2040). Sam fakt utrzymywania stosunków pomiędzy sędziami a funkcjonariuszami służby więziennej nie może stanowić podstawy do uznania, że sędziowie, i to wszyscy z danego sądu, nie są w stanie obiektywnie orzec w sprawach tego typu, jak zażalenie S. S. Jeśli tak jest w konkretnych, uzasadnionych przypadkach, sędziowie mogą skorzystać z instytucji wyłączenia od udziału w sprawie.

Na marginesie tylko dodać należy, że wyjątkowy w swej istocie przepis art. 37 k.p.k. nie powinien również być traktowany jako podstawa do podejmowania prób przekazania innemu sądowi spraw o dużym stopniu uciążliwości, czy z innych względów kłopotliwych. W czasie sprawowania urzędu sędziego konieczna jest umiejętność sprostania różnym wyzwaniom.

Z powyższych względów, kierując się także zakazem rozszerzającej wykładni przepisu o charakterze wyjątkowym, jakim jest art. 37 k.p.k., Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej postanowienia.